

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Jagiellońska 3. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9—3 ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. S-to Jańska 1, Telefon 3-40. CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł, z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za mm. jednosp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagrancie 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% niżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-ciołamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Recepcja noworoczna na Zamku.

WARSZAWA. (Pat.) Zgodnie z przyjętym zwyczajem P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjmował życzenia z okazji Nowego Roku dnia 1-go stycznia w Zamku Królewskim.

O godzinie 10 rano składali życzenia personel Kancelarii Cywilnej i Wojskowej oraz Protokół dyplomatyczny.

O 10.30 p. prezes Rady Ministrów w otoczeniu członków Rządu udał się na Zamek i przyjęty był w apartamentach prywatnych P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zaraz potem P. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu członków Rządu, Kancelarii Cywilnej, Gabinetu wojskowego i Protokołu dyplomatycznego udał się do kaplicy zamkowej, gdzie ks. kapłan Bojanek odprawił mszę św. Po zakończeniu ceremonii religijnej P. Prezydent udał się do sali Marmurowej. W tym czasie przeszły do sali Marmurowej i galerii prowadzącej od nich wchodził na Zamek JE. ks. kardynał Kakowski, arcybiskup metropolita warszawski, marszałkowie Sejmu i Senatu, dygnitarze państwowi i Korpus dyplomatyczny w komplecie w galowych mundurach. Oddział kompanii zamkowej oddawał honory wojskowe w galerii.

Pan Prezydent przyjął najpierw w sali Marmurowej na osobną audjencję JE. ks. kardynała, marszałków Sejmu i Senatu oraz p. prezydentów Najwyższej Izby Kontroli Państwa, Sądu Najwyższego i Trybunału Administracyjnego, poczem o godz. 11.30 poprowadzony przez dyrektora Protokołu w towarzystwie p. prezesa rady ministrów i ministra spr. zagranicznych i otoczonych członkami Kancelarii Cywilnej i Gabinetu wojskowego wszedł do sali rycerskiej, gdzie był już zgromadzony cały korpus dyplomatyczny.

Dz. ekan Korpusu dyplomatycznego, nuncjusz Apostolski msgr. Marzagni wygłosił przemówienie na temat przemówienia odpowiedział.

Po krótkiej rozmowie z szefami misji Pan Prezydent Rzeczypospolitej, poprowadzony przez dyrektora Protokołu i otoczonych przez członków Kancelarii Cywilnej i Gabinetu wojskowego, przeszedł do przyległych sal, przyjmując życzenia w sali Tronowej od duchowieństwa wszystkich wyznań, w gabinecie królewskim od sądownictwa, w t. zw. garderobie królewskiej od rektorów i senatorów wyższych uczelni, — w sali audjencjonalnej od przedstawicieli wojska, — w sali Canaletta od posłów i senatorów, w sali „obładow czwartkowy” od urzędników państwowych, w sali assamblowej od przedstawicieli społeczeństwa.

Wymiana życzeń noworocznych.

WARSZAWA. (Pat.) Z okazji Nowego roku nastąpiła wymiana depesz gratulacyjnych między p. Prezydentem Rzeczypospolitej a królami rumuńskimi, królem bułgarskim, regentem Węgier, prezydentem Finlandji, prezydentem Austrii, cesarzem perskim i prezydentem Francji.

Reprezentacyjne polowanie w Białowieży

WARSZAWA. (Pat.) Dnia 2 stycznia p. Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał do Białowieży, gdzie zamieszka w pałacu myśliwskim. Panu Prezydentowi towarzyszą: marszałek Senatu Raczkiewicz, minister Michałowski, gen. Rydz-Śmigły, poseł łotewski w Warszawie m. n. Grosz, m. n. Arcewicz, wiceminister Karwacki, pos. Międzinski, wojewoda Kościelkowski, gen. Trojanowski, i członkowie otoczenia p. Prezydenta.

W dniu 2 stycznia o godzinie 15.10 wyjechali z Rygi a o 11-ej przejechali przez Wilno, udając się na polowanie do Białowieży, w charakterze gości p. Prezydenta Rzeczypospolitej i. Mościckiego ministra spraw wewnętrznych Skuśniewski, burmistrz m. Rygi, b. premier Celnicki, dyrektor banku rolnego pos. Zeltis, pos. Breiks, pos. Laimins i pos. Leins-Leja oraz adiutant premiera p. Lukins. Premier Skuśniewski nie mógł wyjechać z powodu wypadku samochodowego, któremu uległ w dniu 1 stycznia. Pos. Zeltis zachorował na grype i musiał również zrezygnować z polowania.

Przyjazd P. Marszałka Piłsudskiego do Wilna.

W niedzielę, dn. 1. b. m. o godz. 18.20 przybył do Wilna Pan Marszałek Józef Piłsudski w towarzystwie płk. dr. Woyczyńskiego i adiutanta mjr. Buslera. Na dworcu oczekiwali i powitali p. Marszałka wojewoda wileński Zygmunt Bieczkiewicz, p. minister Jan Piłsudski i inni członkowie rodziny p. Marszałka, wyżsi oficerowie z inspektorem armii gen. dyw. Dąb Biernackim i gen. brygady Przewłockim na czele, szefowie sądownictwa i prokuratury, dyrektor kolei i inni przedstawiciele władz. P. Marszałek zamieszkał w Pałacu Reprezentacyjnym.

Konferencja 5 mocarstw w sprawie równouprawnienia Niemiec nie odbędzie się.

LONDYN. (Pat.) Ja kdonosi „Daily Telegraph” projektowana przez Mac Donalda na drugiej połowie stycznia konferencja 5 mocarstw w sprawie ustalenia szczegółów przyznanej Niemcom równouprawnienia zbrojeń, nie odbędzie się. Zarówno Paul-Boncour jak i Schleicher nie okazali chęci przyjazdu na tę konferencję do Londynu. Paul-Boncour nie chciał zrazę sobie niezaproszonych na tę konferencję, chociaż bardzo w niej zainteresowanych sojuszników Francji, jak Polacy i Czechosłowacy. Schleicher zaś spodziewa się uzyskać więcej w otwartej dyskusji konferencji rozbrojenia w Genewie, niż w Londynie, gdzie Niemcy mogą być izolowane.

Dlaczego zawieszono rokowania o układ handlowy.

PARYŻ. (Pat.) Jak donoszą z Waszyngtonu do „La Journee Industrielle”, że nastąpiło wyjaśnienie ze strony urzędowej pogłosek o zupełnym jakoby zerwaniu rokowań handlowych między Francją a Stanami Zjednoczonymi. Rokowania zostały zawieszone, a to z tego powodu, że rząd amerykański już wkrótce przyjeżdża do Londynu.

Zapowiedź reorganizacji armji rumuńskiej.

KISZYNÓW. (Pat.) Prasa miejscowa donosi, że podczas sesji styczniowej rumuńskich izb prawodawczych rozpatrywane być mają bardzo ważne projekty, dotyczące reorganizacji armji.

Powszechnie przysposobienie wojskowe.

BUKARESZT. (Pat.) Do parlamentu rumuńskiego wpłynął ma w najbliższym czasie wniosek rządowy o powszechnym obowiązku przysposobienia wojskowego w Rumunii. Uwzględniając fakt, że nowoczesna wojna obejmuje

Hitler w r. 1933-m...

BERLIN. (Pat.) Dziś po raz pierwszy nkażło się w Berlinie wydanie centralnego organu partji narodowo-socjalistycznej „Voelkischer Beobachter”, przeznaczony na Niemcy północne. W pierwszym numerze pisma zamieszczono artykuł programowy Hitlera, który oświadcza z naciskiem, że jest

Echa spisku w Barcelonie.

PARYŻ. (Pat.) Donoszą z Barcelony, że według oświadczenia gubernatora cywilnego ekstremistów barceloński od pewnego czasu rozwijała czynną działalność wywołując wśród wojska. Między innymi ubiegłego 8 ekstremistów próbowało namówić żołnierzy, stojących na posterunku przy składach

Wznowienie walk chińsko-japońskich

SZANGHAI. (Pat.) Z Tien-Sinu donoszą o gwałtownym strzelaninie między oddziałami chińskimi a japońskimi. Według władz chińskich z źródeł chińskich, Japończycy pierwszy rozpoczęli strzelaninę bez żadnego powodu. Chińczycy zaś bronili swych stanowisk. Władzom chińskim udało się — jak dotąd — brzo skłamać z powodu niemal zupełnego przerwania połączenia telefonicznego.

Wzrost nastrojów antyeuropejskich w Persji.

TEHERAN. (Pat.) Szaeh perski wydał dekret, zabraniający wyższym urzędnikom i osobom, zajmującym stanowiska urzędowe, odwiedzania kobiet europejskich i branie udziału w przyjęciach, wydawanych przez zamieszkałych w Persji cudzoziemców. Należy to uważać za objaw wzrastających wrogich nastrojów w stosunku do przedstawicieli handlu zagranicznego w związku z zatargami angielsko-perskim. Perskie kółła handlowe twierdzą, że firmy sowieckie, działające na terenie Persji, nadużywają zawartego niedawno traktatu persko-sowieckiego. Kółła te domagają się powołania do życia specjalnej komisji, która by dokonała rewizji traktatu.

Najkrwawsza noc sylwestrowa.

BERLIN. (Pat.) — Z komunikatu policyjnego wynika, że tegoroczna noc sylwestrowa była najkrwawsza od szeregu lat. Do godzin rannych posterunki policyjne i pogotowie ratunkowe wezwane były w przeszło 300 wypadkach, gdzie dochodziło do krwawych starć pomiędzy grupami politycznymi. Zabiło 3 osoby. Rannych jest przeszło 30, w tem 7 jest ciężko rannych.

BERLIN. (Pat.) Według otrzymanych wiadomości, noc Sylwestrowa również i poza Berlinem miała krwawy przebieg. Kroniki

Leon Gambetta.



Przed 50 laty zmarł wybitny mąż stanu polityk, dziennikarz i mówca, którego wydał naród francuski. Gambetta był zaciekłym przeciwnikiem monarchji, odważnym wrogiem Napoleona III i wybitnym wyrazicielem nastrojów republikańskich. Zasłużył się przy organizowaniu oporu przeciwko najazdowi armji niemieckiej w r. 1870.

Dzisiaj Francja obchodzi 50 rocznicę jego zgonu.

Rada Ministrów.

WARSZAWA. (Pat.) W dniu 2 bm. pod przewodnictwem p. premiera Pryszora odbyło się posiedzenie rady ministrów na którym przyjęto kilka projektów ustaw i rozporządzeń. Rady ministrów oraz załatwiono sprawy bieżące. M. in. rada uchwaliła projekt ustawy o grobach i cmentarzach wojennych, projekt noweli do ustawy z dnia 23 lipca 1926 r., zmieniającej art 112 ustawy o szkołach akademickich oraz nowelę do rozporządzenia rady ministrów z dnia 25 czerwca 1930 roku o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych. Ponadto rada ministrów postanowiła powołać w ramach budżetu prezydium rady ministrów biuro personalne, analogiczne do biura personalnych ministerstw.

Interwencja poselstwa Polskiego w Berlinie.

W dn. 31 grudnia radca poselstwa Rzpłitej w Berlinie, dr. Schimczek interweniował w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych w związku z antypolską audycją radia niemieckiego z dn. 28 ub. m. oraz uczestnictwem w niej osób urzędowych.

Przyjaźń rumuńska.

BUKARESZT. (Pat.) Niemiecka propaganda rewizjonistyczna, skierowana przeciwko granicom Polski, prawnie dziona przy pomocy radja, spotkała się z kategorycznym wystąpieniem ze strony Rumunji. „Adverul” pisze, że Polska może być pewna, że nie zostanie wobec tej propagandy osamotniona i zawsze może liczyć na poparcie przez Rumunję słusznych swych tez.

Kontyngenty wwozowe Polska—Niemcy.

WARSZAWA. (Pat.) W związku z odbytymi w marcu ub. r. rozmowami nastąpiła w dniu 31 grudnia 1932 r. wymiana not między ministrem Beckiem a posłem niemieckim on. Mollke, na mocy której Polska otrzymała kontyngent na przywóz do Niemiec masła i przydział, wzamian za przynależne odpowiednich kontyngentów przydziału i surowych skór z Niemiec.

O układ handlowy włosko-sowiecki.

RZYM. (Pat.) W Rzymie rozpoczęły się rokowania pomiędzy przedstawicielami rządów włoskiego i sowieckiego o zawarcie nowego układu handlowego. Władzom chodzi o zrównoważenie wzajemnej wymiany towarowej, gdyż dotychczas Sowiety sprzedają Włochom więcej niż same zakupują we Włoszech. Rokowania w tej sprawie wszczęte były już na wiosnę 1932 roku lecz zostały przerwane w czerwcu. Obecnie obie strony znalazły pod stawę do porozumienia, dlatego też Sowiety wysłały nową delegację, która teraz prowadzi rokowania.

Noworoczne przemówienie Prezydenta Republiki Litewskiej w radjo kowieńskim.

W pierwszym dniu nowego 1933-ego roku Prezydent Republiki Litewskiej Antoni Smetona wygłosił przez radjo „przemówienie do narodu”.

Witajcie — rozpoczął prezydent Smetona, — ci wszyscy, coście w zdrowiu doczekali Nowego Roku. Bardzobym chciał, by ten nowy rok był pomyślniejszy i lepszy niż ubiegły.

Charakterystyczną cechą natury ludzkiej jest ustawiczne pragnienie szczęścia.

— To też każdy, kto dotąd szczęścia nie znalazł szuka go w przyszłości. Ciągła ucieczka przed złem i gonitwa za dobrem jest u ludzi zdrowym objawem.

Zastanawiamy się jednak, czy w chwili obecnej posiadamy jakieś dane, któreby pozwoliły przypuszczać, że nowy rok będzie pomyślniejszy niż ubiegły?

Stawiając horoskopy na rok przyszły zazwyczaj bierze się pod uwagę wypadki roku ubiegłego, a wszak ubiegły rok był bardzo trudny i ciężki.

— Ciężko było nie tylko rolnikom, których produkty staniały, lecz także przemysłowcom i kupcom, których majątek za nieopłacone długi sprzedawano częstokroć z licytacji.

Od redakcji. Wskutek „sylwestrowego” pośpiechu wkradło się do niedzielnego numeru sporo błędów technicznych, które w niektórych wypadkach mogły nawet zniekształcić myśli, za co przepraszamy zarówno autorów jak i czytelników. Wymieniamy niektóre, najbardziej rażące błędy. — Tak np. w artykule wstępny zamiast „form” wydrukowano „barw”, zamiast „najmniejszej”, „najnormalniejszej”, nazwisko Marksa „wypadło” wogóle z pierwszego spłaty artykułu. Dalej znów widzimy zamiast „podemnuje” — mylnie złożone „podtrzymuje”, zamiast „socjalne” — „specjalne” (fe, jaki brydki błąd) i t. p.

Błędy w interpunkcji nie pozostały w tyle. W paru wypadkach przecinki ulokowały się akurat tam gdzie najbardziej zawadzały, a kropki i dwukropki zabrakło tam właśnie, gdzie były konieczne potrzebne.

WEZWANIE.

Niniejszem uprzedzam p. p. Benjamina i Annę Wajnberg, przy ul. Zamkowej Nr. 17, iż jeżeli do dn. 5 stycznia r. b. nie zwrócą mi przysługujących 110 dolarów, 400 zł. i 40 rubli w złocie, które otrzymali ode mnie wykorzystując w nieczyny sposób moje do nich zaufanie, skieruję sprawę do Sądu Berel Grodzieskiego ul. Królewska 5, m. 9

Poselstwo sowieckie w Finlandji.

MOSKWA. (Pat.) Tass donosi, że były szef departamentu Komisariatu spraw zagranicznych, Stejn, został mianowany posłem sowieckim w Finlandji.

Bogomołow ambasadorem w Chinach.

MOSKWA. (Pat.) Radca ambasady sowieckiej w Londynie Bogomołow mianowany został ambasadorem sowieckim w Chinach.

Niefortunny artykuł.

ROTTERDAM. (Pat.) Limburg, członek Rady Stanu i jeden z delegatów holenderskich na Zgromadzenie Ligi Narodów, ogłosił w amsterdamskim „De Telegraaf” artykuł o Pomorzu. Opierając się na przesłanach, jakoby ludność Pomorza była w większości niepolska, wysnuł p. Limburg plan — żeby korytarz został przesunięty, t. j. żeby Polska oddała Niemcom Pomorze wzamian za odpowiadające zaludniony pas Prus Wschodnich przy granicy litewskiej. — Dzięki szybkiej interwencji miarodajnych czynników polskich, p. Limburg ogłosił następnie w „De Telegraaf” sprostowanie, w którym stwierdza, że otrzymał błędne dane o ludności Pomorza i że wobec tego nie może być mowy o podobnym planie. Równocześnie zamieścił „De Telegraaf” artykuł innego publicysty holenderskiego p. Cuyperasa, który wyraźnie oświeca prawdziwy polski charakter Pomorza.

Wypadek samochodowy premiera łotewskiego.

RYGA. (Pat.) Premier łotewski i małżonka jego ulegli katastrofie samochodowej. Premier odniósł lekkie obrażenia ciała, natomiast małżonka jego została ciężko ranna.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA. (Pat.) Londyn 29.79 — 29.64, Nowy York kabeł 8.929 — 8.909, Paryż 34.85 — 34.76, Szwajcaria 171.80 — 171.37, Włochy 45.75 — 45.53, Berlin w obrocie nieof. 212.55. Tendencja nieco momejsza.

Przepiętne arcydzieło
Cud Wilków
po raz pierwszy w wersji dźwiękowej
ukazuje się już wkrótce ???

7 stycznia 1933 r.
Noc uciech

Projekt ustawy o szkołach akademickich. Sensacyjne rewelacje o aferze pułkownika Redla

W najbliższych dniach przesłany zostanie przez ministerstwo wyznaczonego przez ministerstwo wyznaczonego do Sejmu Projekt Ustawy o Szkołach Akademickich.

Projekt zawiera 64 artykuły w trzech rozdziałach, traktujących o państwowych szkołach akademickich, o prywatnych szkołach akademickich i o postanowieniach przejściowych.

Projekt stwierdza w art. 1, że szkoły akademickie organizowane są na zasadzie wolności nauki i nauczania, a zadaniem ich jest prowadzenie badawczej i twórczej pracy naukowej, względnie artystycznej, wdrażanie do samodzielnych badań naukowych, kształcenie słuchaczy na swych obowiązkowych obywateli Rzeczypospolitej oraz przygotowanie ich do wykonywania zawodów, wymagających naukowo opanowania danej gałęzi wiedzy.

Szkoły akademickie noszą nazwy uniwersytetów, politechnik, akademii i szkół głównych, a nazw tych nie wolno używać szkołom nieakademickim. Szkoły akademickie posiadają wyłączne prawo nadawania akademickich stopni naukowych.

Projekt ustawy stwierdza, iż państwowymi szkołami akademickimi są: Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie, Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie, Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Poznański, Politechnika Łódzka, Politechnika Warszawska, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Akademia Medycyny Weterinaryjnej we Lwowie, Akademia Górnicza w Krakowie, Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie i Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie.

Projekt ustawy przewiduje podział szkół akademickich na wydziały, oddziały, studia i zakłady, przewidując, że zmiany w tym podziale oraz tworzenie lub zlikwidowanie katedr naukowych zarządza w ramach każdorazowego budżetu minister oświaty po wysłuchaniu opinii rady wydziałowej, względnie senatu. Językiem urzędowym i wykładowym szkół akademickich jest język polski, a wyjątkowo tej zasady mogą być czynione tylko drogą ustawodawczą. Na wniosek rady wydziałowej i za zgodą ministra oświaty może Senat zezwolić na wykładanie ze szczególnych względów niektórych przedmiotów w innym języku.

Minister wyznacza religijnych i oświeceni publicznych jest władzą naczelną szkół akademickich i sprawuje nad nimi zwierzchni nadzór, a w celach opiniodawczych zwołuje on najmnij raz na trzy lata zjazd rektorów wszystkich szkół akademickich.

WŁADZE AKADEMICKIE.

W rozdziale o władzach akademickich projekt ustawy przewiduje wzięcie ogólnie profesorów powołane do wypowiedziania się na żądanie ministra oświaty lub rektora w sprawach o charakterze ogólnym, dotyczącym szkół lub nauki.

Senat akademicki jest naczelną władzą kolegialną szkoły w sprawach naukowych, gospodarczych i administracyjnych, dotyczących szkoły jako całości.

Uchwały senatu akademickiego mogą być zawieszone przez rektora, kiedyż uży, że zachodzi tego potrzeba ze względu na interes publiczny lub dobro szkoły. Rektor powinien zawiesić uchwałę senatu, jeżeli sprzeciwia się ona obowiązującym przepisom. Jeżeli senat pierwotną uchwałę podtrzyma — wówczas rektor przedstawia sprawę ministrowi oświaty do rozstrzygnięcia.

Najwyższą godnością w szkole akademickiej jest urząd rektora, który jest przedstawicielem szkoły naczelnym, wykonawcą uchwał senatu akademickiego, przełożonym grona nauczycielskiego i zwierzchnikiem personelu naukowego i administracyjnego.

Rektorowi przysługuje tytuł Magnificencji.

Rektora wybiera z pośród profesorów zwyczajnych na okres trzech lat zebranie delegatów wydziału z wyjątkiem głosów. Wybór rektora podlega zatwierdzeniu przez Prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek ministra oświaty. W razie, jeżeli minister oświaty odmówi przedstawienia wybranego kandydata Prezydent Rzeczypospolitej do zatwierdzenia — winny się odbyć w terminie miesięcznym nowe wybory, przyczem bezwzględna większość nie jest wymagana. W wyniku nowego wyboru przedstawia się ministrowi oświaty dwóch kandydatów, którzy otrzymali największą ilość głosów, a minister przedstawia Prezydentowi Rzeczypospolitej jednego z nich do zatwierdzenia.

Rektor czuwa nad porządkiem na terenie szkoły i jest władny wywać pomocy organów bezpieczeństwa, gdyż uży, że konieczne. Organy bezpieczeństwa mogą wkroczyć z własnej inicjatywy na teren szkoły akademickiej, gdyż uży, że w inny sposób usunąć niebezpieczeństwa, zagrażające życiu lub zdrowiu ludzkiemu, albo odwrócić ciężkie szkody dla dobra publicznego. O wkrozieżuż uży, że wina władza bezpieczeństwa natychmiast zawiadomić rektora. Zastępcą rektora jest prorektor, wybierany na okres trzech lat.

Rady wydziałowe powołane są do załatwiania wszelkich spraw, dotyczących nauki i nauczania na wydziale, habilitacji i nadawania stopni naukowych.

Szereg dalszych przepisów normuje szczegółowo obowiązki i sposób urzędowania rad wydziałowych oraz dziekanów. Dziekan wybierany jest przez radę wydziałową na okres jednego roku akademickiego.

Profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych mianuje Prezydent Rzeczypospolitej z pośród kandydatów, przedstawianych przez ministra oświaty na wniosek rady wydziałowej. Minister oświaty może nie przedstawić do nominacji kandydata rady wydziałowej i wówczas rada wydziałowa obowiązana jest przedstawić nowy wniosek nominacyjny.

Szereg dalszych przepisów projektu określa prawa i obowiązki słuchaczy szkół akademickich. Projekt przewiduje, że naruszenie przez słuchacza przepisów akademickich, dopuszczenie się czynów przeciw obywatelskości i porządkowi życia akademickiego lub wolności nauczania i studiowania, uchybienie godności akademickiej, wreszcie popełnienie zbrodni lub występku — pocągają za sobą, niezależnie od odpowiedzialności karnej — odpowiedzialność dyscyplinarną słuchacza.

Kary dyscyplinarne są następujące: a) nagana, b) niezażalenie w porcież czasu studiów bieżącego roku akademickiego lub jego części, c) usunięcie ze szkoły na czas ograniczony lub na stałe, d) pozbawienie prawa studiów w szkołach akademickich.

Rektor i członkowie komisji dyscyplinarnych są w wykonywaniu swych funkcji dyscyplinarnych samodzielnymi i niezależnymi.

Minister oświaty może prawomocnie nałożyć kary zalogodzież lub darować. W dziedzinie stowarzyszeń akademickich projekt przewiduje, że studenci mają prawo zakładania dobrowolnych zrzeszeń studentów o celach niezarobkowych, działających pod nadzorem i opieką władz akademickich i ministra oświaty. Stowarzyszeniem akademickim nie wolno prowadzić działalności politycznej.

O zgromadzeniach akademickich projekt ustawy mówi, że mogą one odbywać się za każdorazowym zezwoleniem rektora w obecności jego lub osoby przezeń delegowanej w zgromadzeniach tych mogą brać udział wyłącznie słuchacze danej szkoły i wolno na nich omawiać tylko sprawy

ściśle związane z życiem akademickim.

Projekt ustawy przewiduje dalej możliwość nadawania praw państwowych szkół akademickich w drodze ustawy niektórym szkołom prywatnym.

Projekt stwierdza, że prywatną szkołą akademicką jest Szkoła Główna Handlowa w Warszawie.

W 1933 r. dokonany będzie w szkołach akademickich wybór rektora i prorektora, ale kadencja prorektora wybranego w 1933 r. trwać będzie — wyjątkowo — tylko dwa lata.

Ostatni artykuł projektu ustawy przewiduje, iż wchodzi ona w życie z dniem 1-ym września 1933 r., ale przepisy o wyborze rektora i prorektora oraz o zawieszaniu wykładowców w szkole akademickiej, jak również nowe przepisy dyscyplinarne — zyskują moc obowiązującą z dniem 1-ym maja 1933 r. (Iskra).

Recepcja noworoczna u p. wojewody wileńskiego.

W dniu 1 stycznia p. wojewoda Zygmunt Beczkowicz przyjmował w górnych salach Pałacu Yżecz-nia noworoczną dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i Rządu Rzeczypospolitej.

O godzinie 13-iej wielką salę Pałacu wypełniło blisko 200 osób z pośród sfer urzędowych i społeczeństwa. Przybyli przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań (JE. ks. arcybiskup Jalbrykowski przestał życzenia telegraficznie), duchowieństwo prawosławne z JE. arcybiskupem Teodozjuszem, ewangelicko-augsburskie z ks. pastorem Lopper, mużmańskie z JE. muftim Szynkiewiczem, korańskie z JE. hachanem karaimskim Seraja Szapazalem, przedstawiciele Naczelniej Rady Staroobrzędowców z p. postem B. Pimonowem na czele oraz zarząd gminy żydowskiej.

Następnie przybyli dowódcy wszystkich samodzielnych jednostek wojskowych oraz delegacje oddziałów garnizonu wileńskiego z inspektorem armji gen. dyw. St. Dąb-Biernackim i gen. bryg. M. Przewłockim na czele, dalej setowie sędownictwa i wszystkich innych władz i urzędów nieze-spolonych, posłowie i senatorowie z p. sen. Abramowiczem i posłami Podolskim i Doboszem na czele, prezydent miasta Wiktor Maleszewski, prorektor Uniwersytetu Stefana Batorego prof. Januszkiewicz oraz b. leżni przedstawiciele wszystkich organizacji społecznych, towarzystw naukowych i artystycznych, świata literackiego i dziennikarskiego oraz przedstawiciele różnych organizacji akademickich z presem Bratn. Pomocy Pol. Młodz. Akademickiej na czele.

Po złożeniu przez zebranych na ręce p. wojewody życzeń noworocznych dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, P. Marszałka Piłsudskiego i Rządu, przemówił do zebranych pan wojewoda, podkreślając, że w dniu Nowego Roku myśl każdego zwraca się ku Państwu i ku jego przedstawicieli. Przemówienie swe zakończył p. wojewoda wzniesieniem kolejnych toastów na cześć Pierwszego Obywatela Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej p. prof. Mościckiego, Pierwszego Żołnierza, duchowego Wodza Narodu, Syna Ziemi Wileńskiej p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, oraz p. Prezesa Rady Ministrów, zasłużonego obywatela Ziemi Wileńskiej i jej posta Aleksandra Prystora. Toasty po wyższe zebrani trzykrotnie powtórzył. Wreszcie p. wojewoda złożył życzenia noworoczne zebrany przedstawicielom władz i społeczeństwa, a za ich pośrednictwem całej ludności Wóewództwa Wileńskiego. Przemówienie swe zakończył p. wojewoda toastem na cześć Wilna, Ziemi Wileńskiej i wszystkich jej obywateli.

Na zebraniu oficjalnym w Budapeszcie przed kilku dniami były feldmarszałek austriacki August Urbaniski w odczytaniu o spie-goszczym przedwiezionem obwieścił sensacyjne szczegóły o słynnej aferze szpiegowskiej pułkownika Redla. Wiele się już rozpisywano o tym głośnym szpiegu, który był na żołdzie carskiej Rosji i zdradził plan mobilizacji armji austro-węgierskiej. Zdaje się jednak, że po raz pierwszy dowiadujemy się ścisłej wersji z ust feldmarszałka Urbaniskiego, który kierował służbą wywiadowczą starej Austrii. Najpewniejszym zdawało się współpracownikowi wywiadu austriackiego był pułkownik Redel. Urbaniski odnosił się do Redla w szacunku i całkowitem zaufaniem. — Nikomu przez myśl nie przeszło, żeby ten ele-gancki, dyscyplinowany oficer, cieszący się peł-nem zaufaniem najwyższych władz, mógł „praeować” na dwie strony. Kto jak kto, lecz nigdy Redel — szczerzy partjoł austriacki. Tak sądził wszyscy, a przedewszyst-kiem szef pułkownika Redla, Urbaniski.

Tymczasem zdarzenia przybrały nieocze-kiwany obrót i marny szeryf kieszonko-wo stał się przyczyną zamaskowania czo-wika „o dwóch twarzach”.

Oto, jak się rzeczy miały:

Recepcja noworoczna u p. wojewody wileńskiego.

Po p. wojewodzie zabrał głos p. sen. Abramowicz, który, podkreślając trudną sytuację gospodarczą kraju, za-znaczył, że wiary i otuchy w lepszą przyszłość dodaje społeczeństwu zaufanie do poczyniań i prac Rządu Rzeczypospolitej. Następnie mowa, zwracając się do p. wojewody Beczkowicza, podkreślił jego wytrwałą i owoc-ną pracę, znajomość i umiłowanie ziemi wileńskiej, poczem w imieniu zebranych przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa, złożył p. wojewodzie serdeczne życzenia powodze-nia w dalszych pracach państwowych dla dobra kraju i ziemi wileńskiej. Przemówienie swe zakończył wnie-sieniem na cześć p. wojewody i toastu, powtórnego przez zebranych.

Po recepcji p. Wojewoda Beczkowicz wy-słał do stołej następujące depesze:

SZEF KANCELARJI CYWILNEJ.
ZAMEK, WARSZAWA.

Zebrani w Dniu Nowego Roku przedsta-wiciele duchowieństwa wszystkich wyznań, władz cywilnych i wojskowych, sędownictwa i samorządu, nauki, organizacji i stowarzy-szeń społecznych oraz młodzieży akademickiej składają PANU PREZYDENTOWI RZE-CHYZYPOSPOLITEJ za mojem pośrednictwem wyrazy hołdu i czci. Łącząc we własnym imie-niu zapewnienie czci i oddania PANU PRE-ZYDENTOWI RZECZYPOSPOLITEJ, mam zaszczyt prosić o przedłożenie powyższego PANU PREZYDENTOWI.

ZYGMUNT BECZKOWICZ
Wojewoda Wileński.

PAN MARSZAŁEK JÓZEF PIŁSUDSKI
BELWEDER, WARSZAWA.

W imieniu zebranych w Dniu Nowego Ro-ku przedstawiciele duchowieństwa wszyst-kich wyznań, władz cywilnych i wojskowych, przedstawiciele sędownictwa, nauki, samorządu oraz organizacji społecznych miasta Wilna, tak zawsze Ci oddanego, jak rów-nież w imieniu własnem, składam Ci, PANIE MARSZAŁKU, wyrazy czci i gorącego przy-wiązania.

ZYGMUNT BECZKOWICZ
Wojewoda Wileński.

PAN PREZES RADY MINISTRÓW:
ALEKSANDER PRYSTOR. — WARSZAWA.

Zebrani w Dniu Nowego Roku przedsta-wiciele duchowieństwa wszystkich wyznań, władz cywilnych i wojskowych, sędownictwa i samorządu, nauki, organizacji i stowa-rzyszeń społecznych, młodzieży akademickiej składają PANU PREMIEROWI za mojem po-srednictwem życzenia dla Rządu Rzeczy-po-spolitej jak najpomyślniejszej i owocnej pra-cy dla Państwa.

ZYGMUNT BECZKOWICZ
Wojewoda Wileński.

W. KIEWLICZ i S-ka
Wilno, Mickiewicza 19, tel. 1-46
sprzedaż
WĘGLA GÓRNO-SŁĄSKIEGO
KONCERNU GIESCHE SP. AKC.
Dostawa natychmiastowa w szczegól-nie zapłombowanych wozach.

Scyzoryk zgubił zdrajcę.

Z końcem wiosny 1913 r. naczelnik biura pocztowego w Wiedniu doniósł policji, że co-pewien czas jakiś elegancki pan odbiera na-poste restantę grube paczki papierów, nad-chodzące z zagranicy. Odbiera i szybko zni-ka. Wydaje się, że unika starannie zapytań urzędników o zawartość przesyłek.

Jedną z tych przesyłek otworzył. Zorjentowa-no się natychmiast, że chodzi o afereż spie-goszczą. Postanowiono śledzić osobnika, któ-ry odbiera te papiery. Policja śledząca natych-miast przystąpiła do akcji. Przy okienku i w hallu urzędu pocztowego postawiono spec-jalną straż. Zainstalowano elektryczny guzik pod stołem urzędnika, który wydawał po-czte. W chwili, gdyby się zjawił nieznajomy, urzędnik miał nacisnąć kolanem guzik i za-larmować w ten sposób policję.

Całe to urządzenie wnet okazało się po-mocnym.

Po kilku dniach zjawił się tajemniczy oso-bnik i odebrał, jak zwykle, plik papie-rów, momentalnie się oddalił. Zainstalowana policja nie zastała już eleganckiego pana.

Detektywom udało się jednak odkryć tak-sówkę, która odebrał szpieg. Spokojnie sta-la ona przed pewną kawiarnią. Wzięty na spytki szofer zeznał, że nieznajomy osobnik nakazał mu odrzuć pełnym gazem. — W czasie jazdy, uścisłszy pośpiesznie należą-łą kwotę, wyskoczył z auta i wszedł do in-nego.

Szofer dodał, że klient, którego wioził, przegadł gorączkowo plik papierów. Poza-tem pozostał w jego taksówce szeryf kieszonkowy.

Dla dalszego śledztwa ten drobny przed-miot miał kapitalne znaczenie. — Zdołano ustalić, że druga taksówka, którą posłużył się człowiek „z ołienka pocztowego”, za-raz miała się przed hotelem Glonnara. Zatem

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ.

Niepoprawni.

„Prawda” tygodnik grubego kapi-tału, rozpacza, że dzisiejszy system walki z kryzysem przez — w pewnym sensie i stopniu — reglamentację i dą-żenie do wyrównania absurdów w po-dziale dóbr społecznych sprowadzi za-nik obawy o los jako motoru pracy, a z drugiej strony:

„...wszystkie nagromadzone dobra zożną-zdezwastowane skutkiem zubożenia właścicieli odsuniętych od swobodnej dyspozycji i swobodnego zarządu swoją własnością.

Pod wpływem takich rozważań zaczyna szereg się nieufność do wszelkich t. zw. „anty-kryzysowych” poczyniań rządów.

„Jestem świadkiem coraz gwałtowniejszej ofensywy liberalizmu na etyzm i interwencjonizm. Na zachodzie ofensywa ta od-niosła już szereg bardzo poważnych sukcesów, a w tym roku należy oczekiwać, że pod-wpływem dalszych niepowodzeń interwencjo-nizmu państwowego, których dzisiaj nie moż-na już w tym stopniu maskować i pokrywać kosztem skarb państwa, jak czyniono to do-wnie, także i u nas hasła liberalne wtrąca do polityki państwa”.

Prawda, że to brzmi bardzo... no-worocznie? Takie pobożne życzenia dla moźnych przyjaciół, prenumerato-rów i inspiratorów... Dać swobodę w gnębieniu pracownika (t. zw. dyspropor-cja między zyskami i kosztami produkcji), bo inaczej zamiast pracować, będzie się „puszczać” (tak! — cy-tata dosłowna). Kiepski dowcip nowo-roczy.

Posłuchajmy kogo innego.

W „Kurjerze Porannym” pisze Wl Fabierkiewicz:

„Grunt dla pomyślniej zmiany w konjunkturze i dla zanikania objawów kryzysowych powstaje wtedy, kiedy proces likwidacji dysproporcji gospodarczych został zakończony. Niema i nie może być zatem w ustroju kapita-listycznym innej właściwej metody walki z kryzysem jak ułatwienie i przyspieszenie procesu likwidacji dysproporcji oraz wpływanie na normalny podział dochodu społecznego.

„Rozpoczynając od grupy dysproporcji „drugopiętrowych”, konstatować będziemy, że największy wysiłek w kierunku ich wyrównania został podjęty na odcinku państwowym. Wyraził się on zarówno w gło-bokich cięciach wydatków budżetowych mają-cych na celu dopasowanie ich do zmniejszają-cych się w szybkim tempie dochodów jak i w środkach zastosowanych dla utrzymania dodatniego salda bilansu handlowego o-raz w wysiłkach dopasowania kosztów pro-dukcyj do dochodów brutto, względnie powiekszenia rozmiarów czystego zysku w przed-siebiorstwach państwowych.

„Na pierwszym piętrze dysproporcji kry-zysowych, a mianowicie dysproporcji w ko-sztach produkcji i dochodach brutto przedzys-biorstw wytwórczych, stan rzeczy wydaje się również dość mniej pomyślny, a proces lik-widacyjny słabiej zaawansowany, aniżeli na odcinku gospodarki państwowej. W szczególności nowe ukształtowanie się udziału pro-centu poszczególnych elementów kosztów

szpieg rosyjski zajmował apartamenty tutaj, własnie. Bardzo oszczędnie zabrano się do dal-szego dzieła.

Polecono portierowi, aby zapytywał wszy-skich lokatorów hotelu, czy do któregoż uży, że należą szeryf. W vestibulu tymczasem pełnił straż detektyw.

Kiedy pułkownik Redel — on bowiem za-mował tutaj także jeden z luksusowych apar-tamentów — zszedł do vestibulu, portier za-pytał: „Panie pułkowniku! Czy nie jest to pański szeryf?”

Redel zawał się chwilę, poczem przyznał się do własności fatalnego dnia szeryf-ryka.

Z tą chwilą wiadomo już pułkownik Redel jest szpiegiem rosyjskim.

Urbaniski zawał, „zauważono” podwład-nego celem omówienia rzekomo ważnej in-strukcji. W czterech ścianach pokoju zszedł wywiad austriackiego rozegrał się dramat.

Redel tłumaczył się, że jest ofiarą strasz-niej namlotności. Musiał zostać szpiegiem, gdyż potrzebował bardzo dużo pieniędzy. — Prosił Urbaniskiego, aby pozwolił mu umrzeć honorowo.

Złożywszy obszernie sprawozdanie o sto-sunku swoim do wywiadu rosyjskiego, Redel zastrzelił się z rewolweru, który mł wręczył Urbaniski.

Oświadczenie na nowo słynną afereż Redla, b. feldmarszałek de-laje, że atakowano go-zaciekle za umożliwienie Redlowi w spażach tak honorowy i nagły okupie swoja wne. — Ma na swoje usprawiedliwienie, że testu Franciszek Józef zaaprobował tego rodzaju załatwienie sprawy.

Do sensacyjnej afery człowieka, który zdradził tajny plan mobilizacji austro-węgierskiej dorzucono nowy i zapewne definy-tywny snop światła.

PSYCHOLOGIA A FIZJOLOGIA

w świetle ostatnich badań.

Przed kilku tygodniami odbył się w Rzymie XIV-ty międzynarodowy Kongres Fizjologów, na którym wybit-ni uczeni rosyjski, członek rosyjskiej Akademii Nauk prof. J. P. Pawłow wygłosił dłuższe przemówienie na temat współczesnego stanu badań nad fizjologią i związku, jaki zachodzi między tą gałęzią wiedzy, a psycholo-gią. W swych wywodach dochodzi uczonej rosyjski do wniosków nader ciekawych. Podajemy niżej przemówienie prof. Pawłowa w streszczeniu:

Wielkie półkule mózgu stanowią zawsze dla anatoma i histologa przed-miot studiów i obserwacji równie do-stępny, jak pierwszy lepszy inny or-gan lub tkanka. Oczywiście, brało się pod uwagę budowę półkuli i ich wła-sności szczególne. Jeżeli chodzi nato-miast o fizjologię, stanowiąco jej go-więzdem tego przedmiotu studiów było zgola inne. Przedmiotem stud-jów i obserwacji fizjologicznych staje się funkcjonowanie i mechanizm ka-żdego organu, którego ogólna rola w organizmie jest znana. Rola wielkich półkuli mózgowych jest również do-

brze znana. Są to organy, służące do nawiązania bardzo złożonych stosun-ków pomiędzy organizmem a środo-wiskiem, które go otacza. Jednak fi-zjolog nie mógł posunąć się w swych studiach poza funkcjonowanie tych półkuli. Fizjolog nie mógł, biorąc za punkt wyjścia konkretne wyobrażenia tego funkcjonowania dokony-wać szczegółowej analizy wszystkich jego faz. Zapewne, fizjologia rozpo-rządza wielką liczbą danych co do wielkich półkuli. Jednak dane te nie znajdują się w stosunku wyłącznym i bezpośrednim do codziennego nor-malnego funkcjonowania tych orga-nów.

Dziś, po 30 latach nieustannej pracy współ z licznymi współpracownikami, mogę twierdzić, że ten stan rzeczy uległ radykalnej zmianie. Dziś, możemy, pozostając całkowicie w dziedzinie fizjologii, studiować nor-malne funkcjonowanie wielkich półkuli. Czynimy coraz większe postępy w analizie tego postępowania. Studja-te, postępujące dziś bez najmniejszej przeszkody, odkrywają nam coraz

większą liczbę zjawisk, składających się na najbardziej skomplikowane czynności wewnętrzne najważniejsze-go z organów.

S E N.

Sen ma dwojakie pochodzenie: może pochodzić bądź z zahamowania wrażeń, dochodzących do nerwów obwodowych, bądź też z ograniczenia bodźców dochodzących do górnej części mózgu, a pochodzących bądź z zewnątrz, bądź z wewnątrz organizmu. Dawno już wywołał Strümpel u chorego sen, przy pomocy ograniczenia bodźców zewnętrznych. Ostatni prof. A. D. Sperański i dr. W. S. Galkin doszli do wywołania u psów głę-bokiego i chronicznego snu (trwają-cego po kilka miesięcy) przez okwo-dowe zniszczenie nerwów węchowych, słuchowych i optycznych. Podobnie, gdy z przyczyn patologicznych lub drogą doświadczania zostana wyli-minowane bodźce, dopływające stale do górnej części mózgu, powstaje, dzięki wegetatywnym czynnościom organizmu, sztuczny sen, mniej lub więcej głęboki, mniej lub więcej chro-niczny. Można w rezultacie przyjąć, że w niektórych z wymienionych wy-padków sen został spowodowany przez samo zahamowanie wrażeń, któ-

re gra dominującą rolę w ogranicze-niu bodźców.

SZTUCZNE NEUROZY.

Nasze badania w dziedzinie wy-branych czynności nerwowych są na-dobrej drodze. Konstatujemy w ten spo-sób zjawiska i analizujemy ich mecha-nizm bądź błędów. Najlepszym tego do-wodem jest to, że możemy dziś w wiekszości wypadków odtworzyć sztucznie z wielką ścisłością chroniczne stany patologiczne tych czynności do-wolnie powracać do funkcjonowania normalnego. Znamy zwierzęta, u któ-rych z łatwością możemy wywołać neurozy. Znamy również objawy pa-tologiczne, towarzyszące tym doświad-čeniom.

Zwierzęta, u których drogą ekspe-rymentalną wywołujemy neurozy, stanowią z jednej strony typy silne, i pobudliwe, lecz pozbawione równo-wagi, z drugiej zaś — typy słabe i nierozważne bodźce. O ile się zmu-si zw. pobudliwe do wysiłku, wy-maga, tego dużej odporności na bodźce, traci ono wszelką zdolność do korygowania swych refleksów wa-runkowych, t. zn. przestaje analizować i rozróżniać bodźce, które nań działają, jak również momenty, w któ-rych bodźce te powstają. Stosowanie

najślenniejszych podmiot nie wywołuje u zwierzęcia silnego typu skutków patologicznych. Przeciwnie, typ słaby zdradza objawy patologiczne pod-wpływem nawet niezbyt mocnych bodźców, a jego refleksy warunkowe bądź znikają całkowicie, bądź wystę-pują w formie zupełnie chaotycznej.

Co się tyczy zwierząt typu zrów-noważonego, nie mogliśmy wywołać u nich żadnej choroby nerwowej, na-wet poddając je bodźcom sprzecz-nym, a więc procesowi szczególnie pa-togenicznemu.

Najlepszym środkiem leczniczym na neurozy ludzkie jest brom, który, jak to pozwoliły ustalić liczne doświad-czenia, wywiera wpływ wzmacniają-cy na proces okiełznania podmiotu. Należy go jednak dawkować ostroż-nie. Dla typu słabego doza, przyno-sząca korzyść jest 5—8 razy mniejsza, niż dla typu silnego. Wielką pomoc stanowią również opodczunek i prze-rwa w doświadczaniach.

PSYCHOLOGIA A FIZJOLOGIA.

Wyłożone przeżemnie fakty i wy-pływające z nich teorie prowadzą z całą pewnością do ścisłego związku, jaki istnieje między psychologią a fi-zjologią. Istnienie tego związku pod-

kreśla już znaczna liczba psycholo-gów amerykańskich.

Dr. Walter Gunther, prezes ame-rykańskiego T-wa Psychologicznego, w swem przemówieniu z 1931 r., nie podkreślił żadnej różnicy pomiędzy psychologią a fizjologią. Nawet psycholodowie o innym kierunku myśle-nia przyznają, że nasze doświadcze-nia co do refleksów warunkowych ogromnie wzmocniły psychologiczną teorię asocjacji.

Jestem przekonany, że zbliżamy się do wielkiego etapu myśli ludzkiej, etapu, w którym fizjologia i psycho-logia, przedmiot i podmiot zleżą się faktycznie w jedno. Bolesny antago-nizm pomiędzy świadomością a ciałem zniknie. Gdy obiektywnie studium nad zwierzęciem wyższym (np. nad psem) dojdzie do tego, że fizjolog po-trafi przedzielić z absolutną ścisłością i we wszystkich warunkach zachowanie się tego zwierzęcia czegoż nam będzie brakowało do poznania jego niezawisłej istoty i subiektywnej która posiada ona narówni z nami? Czyż czynności, każdeż żywe istoty nie będą się wtedy w naszych oczach przedstawiały, jako niepodzielna ca-łość?

T. J.—ski.

